

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięcowa jednego wydania bez dostawy K 10.30, z dostawą K 12.50. — Prenumerata miesięcowa obydwu wydań bez dostawy K 20.—, z dostawą K 22.—. Prenumerata za-należniejsza jednego wydania w całym Państwie Polskiem K 12.50, za miesiąc obydwu wyd. K 22.— Za zmianę adresu dopłaca się 20 halerczy.
Cena egzemplarza we Lwowie na przewiny 60 hał.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobną ogła-szenia od wiersza 30 h (30 Ł) tym samym drukiem 30 h (30 Ł) — „Nadzieja” lub „Nekrologia” za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i po-krońca za wiersz nonpareilowy 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczanych w małych w nu-merach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 25 procent.
W Warszawie mają być ogłoszenia „Gazetą Poranną” i „Gazetą Wieczorną” w Biurze drukarni „Przebieg”, ul. Włók 1. 19.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna”)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1. B. kopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4941.

Lwów, piątek 21 listopada 1919

Rok IX

Przyjazd Naczelnika odroczone! Ataki bolszew. wszędzie odparte!

Dolary i marki polskie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 16 listopada.

(A). Opowiadają sobie na ucho, że pomiędzy p. Biłińskim, a p. Paderewskim wybuchło nieporozumienie. Nieporozumienie na tle wydatków ze skarbu państwowego.

A mianowicie p. Biłiński, obejmując ministerium skarbu, zażądał zniesienia t. zw. autonomii finansowej wszystkich ministrów. Wiadomo, że przed jego nominacją każdy minister wydawał na swoje ministerium tyle, ile zechciał, stwarzał takie posady, jakie uważał za stosowne, a nawet robił na własną rękę zakupy w kraju i za granicą. Nastęstwem takiego błąd finansowego był zupełny chaos. Niedobór skarbowy wzrastał. Każdy minister bowiem uważał, że jego ministerium jest w gruncie rzeczy najważniejsze i że wydatki, które on robi są tak dla dobra państwa i obywateli użyteczne, że bez nich państwo nie mogłoby istnieć. Pan Biłiński jako stary praktyk budżetowy widział właśnie w tej samowoli i w tej dowolności poszczególnych ministrów główne źródło złego. Oświadczył zatem, że taki skarbu tak długo nie przyjmie, dopóki ministrowie nie zgodzą się w sprawach finansowych podlegać kontroli i zezwoleniu ze strony ministra skarbu. Przysłał na to i pan Paderewski. Teraz ató i podczas pobytu w Paryżu zaangażował on podobno jakiegoś Amerykanina jako doradcę w sprawach przemysłowych i handlowych. Ów Amerykanin ma otrzymywać kolosalną pensję, pensję 720 tys. mk. rocznie, czyli 60 tys. mk. miesięcznie.

Istotnie, w walucie polskiej suma 720 tys. mk. rocznie robi niesłychanie imponujące wrażenie. W gruncie rzeczy jednak nie powinniśmy zapominać, że ów zaangażowany doradca jest amerykańskim i że na swoje wynagrodzenie p. trzy on nie ze stanowiska Polaka, który owe pieniądze będzie później wydawał w Polsce, lecz ze stanowiska amerykańskiego który powróci do swojej ojczyzny i tam, w granicach Stanów Zjednoczonych będzie wydawał pieniądze zarobione w Polsce. Ileż to jest 720 tys. mk.? Jest to 12 tys. dolarów. Pan Paderewski tedy istotnie za tanie pieniądze zaangażował doradcę w sprawach handlowych i przemysłowych gdyż dobry doradca w takich sprawach nawet i w Ameryce mógłby śmiało żądać ćwierć miliona dolarów.

(Dalszy ciąg na str. 3).

Przyjazd Naczelnika Państwa odroczone!

Lwów, 20. listopada.

Ze ster wojskowych dowiadujemy się, że przyjazd Naczelnika państwa do Lwowa został odroczone. Stało się to wyłącznie z polecenia lekarzy, którzy obawiają się, aby podróż Naczelnika państwa i udział w uroczystościach nie wpłynęły ujemnie na stan jego zdrowia, mocno nadwagiłonego wskutek przebytej świeżo ciężkiej grypy. Lekarze ordynujący zalecają Naczelnikowi

państwa nie opuszczać pokoju przez czas dłuższy, a to dla zapobieżenia możliwej recydywie. Naczelnik państwa przybędzie do Lwowa w terminie późniejszym, którego jednak obecnie jeszcze oznaczyć nie można. Naczelnik państwa wyjechał do Lwowa swego adiutanta celem podziękowania wszystkim mieszkańcom Lwowa i Komitetowi za poczynione przygotowania.

Ataki nieprzyjacielskie w rejonie Lepia odparte!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 17. listopada.

Front litewsko-białoruski: W rejonie Krasławki i Połocka przeprowadziły nasze oddziały kilka udanych wypadów, niszcząc tory kolejowe na północnym brzegu Dźwiny. Wzięto przytem stu-kilkudziesięciu jeńców, jeden sztab pułkowy, 3 działa i 3 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel ponowił dnia wczorajszego ataki w rejonie Lepia i na północ od jeziora Pieltk, ataki zostały jednak odparte z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Warszawa, 18. listopada.

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjaciel ponowil w ciągu dnia wczorajszego zacięte ataki w rejonie Lepia. Ataki zostały z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Również na odcinku polskim na południe od Prypeci prowadził nieprzyjaciel w kilku miejscach ataki, został jednak w walce wszędzie odrzucony.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

PRZEMYCAJA NA LITWIE ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH.

Wilno, 19. listopada.

(PAT.) Na pograniczu Prus wschodnich i Litwy działają gęsto rozrzucone biura werbunkowe, które pod pokrywką werbowania ochotników do Freicorps przemycają na Litwę wielką liczbę żołnierzy niemieckich. Zdemobilizowany 71 pułk piechoty niemieckiej z Torunia przeszedł w całości pod pozorem dezercyi na Litwę. Oddział ten w Taurogach kompletnie uzbrojono i wyekwipowano i rozdzielono między wojska niemieckie, stojące na linii Taurogi—Szawie.

ŻOŁNIERZE LITEWSCY GRABIĄ POLAKÓW.

Wilno, 19. listopada.

(PAT.) Mimo zapewnień rządu kowieńskiego nie udało mu się powstrzymać grabieży i rabunków mienia Polaków na Litwie. Napadami kierują byli urzędnicy niemieccy, którzy dziś służą Litwinom.

LITWINI MOBILIZUJĄ SIĘ.

Wilno, 19. listopada.

(PAT.) Rząd kowieński ogłosił mobilizację starych żołnierzy do lat 45.

SYTUACJA FINANSOWA RZĄDU KOWIEŃSKIEGO CORAZ GORSZA.

Wilno, 19. listopada.

(PAT.) Sytuacja finansowa rządu kowieńskiego pogarsza się coraz bardziej. Z tego powodu panuje ogólne, wielkie rozgoryczenie.

UCIECZKA EX-PREMIERA LITEWSKIEGO.

Wilno, 19. listopada.

(PAT.) Organ chrześcijańskich demokratów litewskich „Laisve” twierdzi, że były premier Slezewicz na posiedzeniu Taryby nie mógł się wyrazić, gdyż z braku czasu nie miał czasu. Dziennik podaje, że Slezewicz po tem posiedzeniu Taryby uciekł z granicę.

Tak samo i wynagrodzenia całego naszego ciała dyplomatycznego w walucie polskiej dochodzą do fantastycznej wysokości. Dość powiedzieć, że sekretarz konsulatu polskiego w Kanadzie będzie pobierał miesięcznie 18 tys. mk. W walucie amerykańskiej przecież jest to skromna suma 300 dolarów miesięcznie, a więc suma, za którą w Kanadzie z trudem można się skromnie utrzymać.

Tutaj wtrąca, jakkolwiek to do rzeczy nie należy, opis faktu, który wskazuje, że owa różnica między walutą amerykańską a walutą polską czasami obywatelom polskim wychodzi na korzyść. W jednym z miast Galicyi wschodniej uboga kupcowa żydowska odebrała przed paru tygodniami zawiadomienie, że w Stanach Zjednoczonych umarł jej syn, który ubezpieczył swoje życie na jej korzyść na sumę 15 tys. dolarów. Obecnie ta osoba jest milionerką w całym znaczeniu tego słowa, gdyż owe 15 tys. dolarów zmieniła ona na korony. Proszę sobie samemu wyliczyć, ile milionów koron otrzyma ona teraz za 15 tys. dolarów.

Rzecz prosta, że z biegiem czasu te fantastyczne sumy, które państwo polskie musi wypłacać swoim funkcjonaryuszom zagranicznym, zaczynają się zmniejszać. Dzisiaj jednak tworzą one nie tylko obciążenie budżetu polskiego. Nie więc dziwnego, że p. Biłski krzywi się nawet i wtedy, gdy prezydent ministrów angażuje doradcę amerykańskiego za pensję w Ameryce bardzo skromną, 12 tys. dolarów rocznie.

Calendarium obrony Lwowa

20. LISTOPADA 1918.

Ranek 20. listopada będąc trzecim z rzędu, w którym mieszkańcy, budząc się nie usłyszeli monotonnego huku armat, upewnił ich w przekonaniu, że rozejm zostanie przedłużony, aż do rozstrzygnięcia sporu przez Kongres Pokojowy w Paryżu. Przekonanie to miało swe źródło w pomyślnym przebiegu obrad w Izbie handlowo-przemysłowej, w których po raz pierwszy brał udział delegat francuski, por. Vilaine przybyły świeżo z Jassy, celem poczynienia kroków dla złagodzenia sporu polsko-ruskiego. To też ogólnem zdziwieniem przyjęli delegaci polscy nagłą zmianę ruskich przedstawicieli konferencji, którzy wczoraj jeszcze jaknajusilniej prac do zgody na dzisiejszem posiedzeniu właśnie w obecności por. Vilaine'a, wyparli się przyrzeczonych już ustępstw, zaznaczając, iż uważają się za władzę suwerenną wobec czego mogą mówić o rozejmie, ale bez jakiegokolwiek ograniczenia co do swej armii. Oburzony tem por. Vilaine, oświadczył im, iż samostanowienie narodów nie jest równoznaczne z gwałtami i mordami, jak to oni sobie wyobrażają.

Przyczyną tak niespodziewanego rozbicia się rokowań ugodowych było, iż delegaci ruscy otrzymali wiadomość o nadeszłych posiłkach ukraińskich w ilości około 2.000, częścią za rozgatką Łyczakowską, częścią zaś od strony Persenkówki. Spodziewali się oni, przy tej pomocy oparować nazajutrz miasto, nieprzewidując, iż równocześnie może z tymi posiłkami wchodziły z drugiej strony Lwowa w jego mury oddziały odsieczny pułk Tokarzewskiego.

Zakończeniem uroczystości był hymn „Nie zważaj na ziemię”, odśpiewany ze sceny.

Przez cały dzień zbierała młodzież datki na rzecz rodzin po poległych uczniach.

Obchód 22 listopada.

Lwów, 20. listopada.

(mg) Wobec wiadomości o odłożeniu przyjazdu Naczelnika Państwa do Lwowa program uroczystości 22. listopada uległ częściowej zmianie. Lwów pragnął go powitać właśnie w tym dniu rocznicy swego wyzwolenia, która miałaby wtedy charakter żywiołowej, imponującej manifestacji, a obecność tego, który jest symbolem państwowości polskiej, nadałaby jej polityczne znaczenie. Lecz Naczelnik nie zapomni o mieście naszym, i w dniu jego przyjazdu, który oby jak najrychle nastąpił, momenty te będą miały miejsce, a dzień 22. listopada nie powinien nic stracić ze swej potęgi i pogody. Czcic go będziemy z przekonaniem, że myśl Naczelnika jest przy nas i okażemy, czemu dla nas było zwycięstwo Lwowskich Dzieci.

Wczoraj na posiedzeniu w sali magistratu pod przewodnictwem prez. Neumanna, przy udziale wiceprez. dra Stahla, wiceprez. dra Chłamaćca, ks. kan. Badańskiego, rekt. uniw. Halšana, rekt. politechniki Matakiewicza, posła hr. Skarbka, reprezentantów wojskowości i delegatów towarzystw omówiono program uroczystości.

Jednomyślnie ustanowiono główny dzień święta Lwowa 22. listopada. Z ułożonego poprzednio programu odpada powitanie na dworcu, poświęcenie miejsca pod kościołem Opatrzności i oficjalne przyjęcie. W sobotę o godz. 9 rano odbędą się nabożeństwa dziękczynne we wszystkich kościołach parafialnych, o godz. 10 w katedrze uroczyste nabożeństwo, następnie rewia wojsk i defilada pod przewodnictwem Mickiewicza, w południe poświęcenie tablicy pamiątkowej na szkole Sienkiewicza. Po południu o godz. 5 zebranie obrońców Lwowa na Strzelnicy, wieczorem przedstawienie w teatrze z niezmiennym programem.

W niedzielę o godz. 12 w południe poświęcenie miejsca pod kaplicą Orłat obok Politechniki. Program będzie prawdopodobnie jeszcze uzupełniony.

(g) Major Boruta-Spiechowicz, jeden z najbardziej zasłużonych i najpopularniejszych ze względu na swą waleczność obrońców Lwowa, nie będzie mógł wziąć udziału w uroczystości 22. listopada. Przyczyną tego jest, że major Spiechowicz — jak nas dochodzą wieści — bierze wybitny udział w walkach na froncie wschodnim.

Z sekcji finansowej Rady miejskiej. Na posiedzeniu z 18 b. m. sekcya II. uchwała jednomyślnie na wniosek radnego Maławskiego (P. P. S.) poparty przez r. Feidsteina (P. S. D.) i dr. Pierackiego (N. D.) wezwać na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej prezydium miasta, by ku uczczeniu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego obmyśliło środki utrzymania ochronki im. Piłsudskiego, w porozumieniu z komitetem Państwa zarządzającym tą ochronką. Na prośbę r. Majewskiego zreferowane całej sprawie na plenum objął r. dr. Pieracki.

Odsiecz Tokarzewskiego. Uczestnicy odsieczy Lwowa pod komendą pułk. Tokarzewskiego zgłaszają się mają po karty wstępu na uroczystości u ppor. Imbaczewskiego ul. Sądowicza 1. 18 między godz. 13—15.

Wszyscy, którzy należeli od 1—22. listopada 1918 do Kompanij sztabowej Nacz. Kindy. W. P. we Lwowie, zgłaszają się natychmiast do serż. Burozaka, Lwów, ul. Małackiego 9. II p. 12—4 pop.

Na cmentarzu żołnierzy austriackich, polskich i ukraińskich przy cmentarzu Lyczakowskim, jest mogiła Eugen usza Kotowskiego, żołnierza 5 pp. W. P. z odsieczy Lwowa. Padł on 23. grudnia ubiegłego roku w walkach na Pasiekach Lesienickich. W rocznicę uwolnienia Lwowa byłoby wstrząśnięciem zwłok bohatera przenieść na cmentarz obrońców Lwowa, gdzie spocząłby obok towarzyszy walki.

Cześć uczniom-bohaterom!

Święto lwowskiej młodzieży. — W kościele. — Uroczysta akademja. — Głos przedstawiciela młodzieży. — Imieniem wychowawców. — Mowa reprezentanta wojskowości.

Lwów, 20. listopada.

Orłatom.

(mg) Uczniowi-żołnierzowi poświęcony był dzień wczorajszy. Uczniowie, którzy lepiej od niejednego z dojrzałych zrozumiał wolanie chwili i rzuciwszy książkę i drewnianą szabelkę, chwycili karabin prawdziwy i poszli na mury Lwowa, w blasku granatów i w dymie pożarnym zaświadczyć krwią własną, że oto jesteśmy i nie ustąpimy! I połała się krew młodych orłat, które wspólnie z lwami legionowymi, z obywatelstwem wszystkich warstw i garstką kobiet-żołnierzy stanęły na straży polskiego grodu, by trud listopadowych nocy uwiecznić jego wyzwoleniem.

Młodzież Lwowa — ta młodzież dzisiejsza, o której niejednokrotnie wątpiono, czyli potrafi być ze spazmu i granitu, jako rycerscy przodkowie, zdała egzamin czynu i woli i okazała, jaką drogą pójdzie przez życie. Już się nie cofnie... Los jej zdecydował się tam, na stokach Cytadeli i Kadeckiej Szkoły, wrócili uczniowie-żołnierze na ławę szkolną, wrócili młodszy i dojrzały, z niezatartem wspomnieniem w duszy, jak wśród świstów kul padali na placówkach weseli towarzysze chłopięcych zabaw.

Więc wielką była chwila, gdy młodzież polskiej szkoły Lwowa składała cześć kolegom-żołnierzom. Chwila, jakiej nigdy i nigdzie nie było.

Żałobne nabożeństwa.

Rano o godz. 9 odbyły się w różnych kościołach i kaplicach szkolnych żałobne Msze za poległych uczniów. O godz. 10 zebrała się tłumnie młodzież męska i żeńska w katedrze na wspólne nabożeństwo. Przed głównym ołtarzem, przybrany w oznaki żałoby, celebrował Mszę św. ks. biskup Twardowski przy śpiewie chóru młodzieży. Zawiła się w kościele delegacya oficerska i pluton żołnierzy, nauczycielstwo, delegacye władz i publiczność. Krótkie, lecz wzruszające, pełne podniosłych myśli kazanie wygłosił ks. Czesnak.

Akademja w teatrze.

W południe o godz. 11'30 zaroił się teatr głównymi dziećmi i młodzieżą. Wśród nich dostrzegłszy ks. bisk. Bandurskiego, ks. dziekana Panasia, delegacyę oficerów, prez. Rady szkol. kraj. i delegata Min. ośw. p. Sobieskiego, dra Ignacego

Dembowskiego, delegacyę grom. nauczycielskich, dyrektorów szkół i t. d.

Na tle srebrno-płowego orła i barw narodowych zarysowały się na scenie mundurki uczniowskie i bluzy żołnierskie. Chór młodzieży „Harfa“, w którym wystąpiło wielu młodocianych obrońców Lwowa, rozpoczął program odśpiewaniem pobudki. Osmoklasista p. Dehning imieniem młodzieży oddał hołd małym bohaterom, za ich czyn, godny tradycyi przodków; krew przelana, mogiły poległych i ży ojców i matek świadczyć będą po wieki, że nie damy Lwowa na pastwę dziozy.

Prof. Wolańczyk zestawił dzieje walki w imię ideału wolności, przeciw której od szeregu lat walczyli Niemcy, występując przeciw narodom, reprezentującym w Europie najściślej te hasła wolnościowe, Polakom i Francuzom. Gdy powalona potęga teutońska zdobyła się na nowy czyn zdrady i podstępny zwrócić przeciw naszej państwowości, rzucili się dzieci Lwowa i naga pięścią odparły niemieckie ramię w ruskiej rekawicy. Oddawszy cześć głównikom wolności, zaznaczył mowca, że uzyskawszy wolność zewnętrzne, stoczyłyśmy walkę o wewnętrzną wolność, o czystość sumienia, o uczciwość społeczną duszy. Dzieci, które zakończyły bój Polski o niepodległość, rozpoczęły dziś bój o tę wewnętrzną wolność. Zakończył mowca słowami kanclerza Zamoyskiego, że „takie będziemy mieli rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie“.

Po odśpiewaniu przez chór pieśni rycerskiej, przemówił w imieniu armii polskiej kap. Jakóbski. Wspomniawszy, że oręż w ręku młodzieży polskiej, to nie nowina, bo pamiętali i wojny napoleońskie i powstanie listopadowe nieletnich bohaterów, skreślił mowca wymownie obraz, jak w trudzie i chłodzie broń miasta mały jego obywatel. Czy mamy stróż w glorie bohaterstwa młode główki dzieci-żołnierzy? Oni spełnili tylko surowy obowiązek wobec narodu i państwa — więc czołmy tylko symbol walki w imię wolności i niepodległości. Cześć Sprawie, która kazała tej naszej lekkomyślnie młodzieży odetchnąć szeroko pierśią ofiżyma, która poprowadziła ich w bój po zwycięstwo lub śmierć. Dzisiaj rośnie Ojczyzna wyzwolona, wielka i potężna, a przewodzi jej wielki Naczelnik, Król-Duch legendy wieszczowej.

Ważne zgromadzenie Kasyna i Koła literacko-artystycznego.

Lwów, 20. listopada.

(zet) Duża sala kasynowa zapelniała się wczorajszego wieczora licznym gronem członków dla wysłuchania sprawozdania z czynności za rok ub.

Po zagajeniu przez prezesa dra Vogla uchwalono przede wszystkim w uznaniu niepospolitych zasług obywatelskich zamianować prof. dra Eug. Romera członkiem honorowym, oraz uwolniono sekretarza od czytania protokołu z trzech zeszłorocznych walnych zgromadzeń.

Sprawozdanie z działalności za rok ub. przedstawił prezes. Wyjmujemy z niego daty następujące: oprócz odczytów i pogadanek urządzono uroczystość ku czci śp. Kubai; tutaj powstała myśl zjednoczenia lwowskich stowarzyszeń kulturalnych; biblioteka wzrosła o 205 dzieł tak, że liczy obecnie 4909 dzieł; praca nad katalogiem postępowała stale, w czytelnik otrzymywano stale ponad 30 czasopism periodycznych i dzienników. Do kasyna należało 774 członków, czyli o 55 więcej niż w roku poprzednim. Ze sprawozdania wreszcie kasowego okazało się, iż pozostałość kasowa wynosi 23.472 koron.

Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp.: dyr. Majerski, dr. Kulikowski, red. Fryling, Traczewski i dr. Vogel uchwalono na wniosek radcy Lubienieckiego ze względu na wielkie koszty nie ogłaszać wyjątkowo sprawozdania drukiem, poczem sprawozdanie samo przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, a na wniosek dra Kwiatkowskiego imieniem komisji rewizyjnej udzielono wydziałowi absolutorium.

Z kolei mec. Kamiński zreferował preliminarz dochodów i wydatków na rok b., poczem uchwalono podwyższyć wpisowe z 20 kor. na 50 kor., a wkładkę miesięczną z 6 na 12 koron.

Kiedy zaś również preliminarz został zatwierdzony, przystąpiono po dłuższej dyskusji do wyborów, które dały wynik następujący: prezes dr. Al. Vogel, członkowie wydziału: radca dr. J. Franke, inż. K. Gąsiorowski, prof. St. Głowacki, dr. W. Kulikowski, Stam. Kuziński, radca K. Lubieniecki, radca M. Maciejowski, dr. Al. Majerski, prof. dr. T. Obmiński, Wł. Reindl i dyr. M. Tarasiewicz; zastępcy: inż. T. Dobrzelewski, mec. dr. T. Janiszewski, inż. O. Piotrowski i rad. St. Zacharyasiewicz. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: J. Bielecki, dr. M. Boziewicz, W. Kwiatkowski, dr. A. Małaczyński i dr. F. Merunowicz.

JAN STUR.

Wojna a twórczość.

Zeromskiego: „Sen o szpadzie i sen o chlebie”.

Lwów, 20. listopada.

W „L' Art Romantique”, książce zbyt mało u nas znanej, a tak mądrej, że nie zawadzi jej częstokroć cytować, powiada Baudelaire — „istnieją dwa rodzaje powstawania programów artystycznych”.

Oto charakterystyka rodzaju pierwszego: artysta tworzy, idąc za głosem natchnienia, lub skromnej mówiącej, podędu i podświadomych przekonań, które go w tym, a nie innym popychają kierunku. Dopiero po ukończeniu dzieła, lub całego szeregu dzieł, stara się wnikać w przyczynę ich genezy, zdać sobie sprawę dlaczego właśnie tak, a nie inaczej uzewnętrznił swe psychiczne przeżycie.

Wprost przeciwnie przedstawia się rodzaj drugi: teorii artystycznej: twórca, zanim przystąpi do dzieła, zastanawia się nad stosunkiem jaki zachodzi między życiem konkretnym, abstrakcyjną sztuką i nim samym, jako człowiekiem. Doszedłszy do pewnych trwałych wniosków, działa odąd niezmiennie wedle ich wytycznej.

Typowym wprost przykładem onej, wywyższającej teorie ewolucyjnej duchowej jest załamanie się psychiczne Zeromskiego, uwidocznione w następie p. t. „Literatura a życie polskie”, który dzieł „Sen o szpadzie i sen o chlebie” na dwie uzależniające się wzajem, choć wrogie sobie czę-

Z D N I A.

BEZ RYMU.

Stopni coś czterdzieści cztery
Oto jest najśrodsza z zim,
Gdzie ją postać — powiedziałyby,
Ale tu mi zamarzył rym.

Nasze miasto nie dba o to,
By nam z pieców buchał dym,
Bo prezydent jest — nie kończę
Zrów mi z zimna zamarzył rym

Wcześniej się nie postarano
O wagony z węglem tym,
Raicy w głowie mąją — bieda!
Po raz trzeci zamarzył rym.

Więc ciekaw marznie już od rana
I w przekleństwach trzyma prym
Niechaj kopnie gęś — nie kończę
Bo mi znowu zamarzył rym.

Nazie widzę ludzi kupę
To ogonek — pocham się z nim.
Odmroziłem sobie — basta
Po raz piąty zamarzył rym.

Nemo.

Ze stosunków przemysłowych.

Zmiany w naczelnych stanowiskach. — Katastrofa żywnościowa i opałowa. — Smutny obraz bezpieczeństwa publicznego.

(Od naszego korespondenta).

Przemysł, 17. listopada.

W mieście naszym zanosi się na ważne zmiany w stanowiskach naczelnych. Dotychczasowy starosta p. Heller, który pomimo kreciej roboty niektórych wroskich mu jednostek potrafił zjednać sobie zaufanie ogółu i zaskarbić sympatyę ludności, został na własne żądanie przeniesiony w charakterze starosty do Jarosławia, dokąd wkrótce odjedzie, zostawiając za sobą żal szery. Jako kandydatów na następcę w tym urzędzie wymieniają pp. Adama Grabowskiego ze Strzyżowa, b. komisarza rządowego we Lwowie i Aleksandra Des Loges ze Strzyża.

Uporczywie utrzymuje się też pogłoska, że obecny burmistrz p. Kostrzewski z powodu wielkich trudności aprowizacyjnych i niezadowolenia funkcyjnarjuszy miejskich, groźących strajkiem, w najbliższym czasie ma zrezygnować z urzędu.

sci. Rozdział ten epokowy, może nie tylko dla poety, który objawił w nim kwintesencję myślowego trudu, ale i dla przyszłości naszego piśmiennictwa, następuje po szeregu szkiców. Szkice te powstały w roku dziewięć set piątym, szóstym, siódmym i trzynastym; rozbrzmiewają przeto nutą na modłę przedwojenną.

Więc o poezji, która, jako jedyna władza opiekuńcza, rozciąga swą pieczę nad polskim żołnierzem, — a lżą go lekkoduchem — utopistą, szkodnikiem — zdrającą sprawę narodową, w najlepszym razie śmiesznym Don Quichottem. O rzędzie, którego nima. O kobiecie, która jedną dłoń unosi ku górze rozfalowaną płachtę czerwonego sztandaru, a drugą ku gapiom wznosi szmat inny, brudno-popielaty, przyszł. zbrodnarza, dziecię swe z zbrodniczego wyszłe społeczeństwa. A obok wspomnienia o tem, jak to się lud oświecało, urządzając odczyty, upstrzone obrazami świetlnymi, zakładając biblioteki, ćwicząc zespół chłopski na bohaterów scenicznych, grających nawet Kordyana, nawet Lilie Wenede! I charakterystyczne, a żało pełne twierdzenie, że literatura nasza jeszcze za mało na rodzimie życie opiera się podłożu. Brak nam Arystofanesa i Eschyla! Niemasz Sztuki — epoka wieszczów minęła już dawno — któraby z naszej ziemi i z naszych ludzi dobyta, mogła przemówić do nich tak serdecznie jak brat do brata, a jak potężnie, jak serce dzwonu do spóźnionego okręgu, który odpowiada mu echem mnogich dźwięków: — howiem z tego samego, co i on wywodzi się początku.

A potem, po podziękowaniu, żonionem bohaterowi włoskiemu Francesco Nullo, jednemu z

Pan Kostrzewski jest człowiekiem zacnym i prawym, ale ma bardzo ciężkie stanowisko, a jak na obecne czasy, za mało okazuje sprężystości i energii.

Pod względem aprowizacyjnym staczymy się w przepaść w przyspieszonym tempie, jak po równi pochyłej. Jesteśmy bez maki i chleba, cukru niema od szeregu miesięcy, ziemniaki, gdy się pokażą, rozchwytywane się w handlu pokątnym, płacąc po 200 kor. za korzec. Węgi niema zupełnie, sag drzewa kosztuje 1.400 koron!

Wciąż odhychają się na ten temat zgromadzenia, wiece; Organizacja Polska przypisuje winę władzom miejscowym, socjaliści (dr. Mantel) w namiętnych słowach obwiniają rząd i Sejm; jedni i drudzy zerzucają obszarnikom zanik uczuć społecznych, postępowanie nieobywatelskie, sobokstwo i paskarstwo produktami rolnymi — verba volant — a niedza trwa, położenie nie zmienia się na lepsze.

Nadomiar złego prują w mieście oplakane stosunki w zakresie bezpieczeństwa publicznego, i mieszkańcy narażeni są na ustawiczne szkody z powodu szerzących się w zatrważającej ilości kradzieży i rabunków

Po knajpach i spelunkach przesiaduje mnóstwo podejrzanym indywiduów, czekając tylko na sposobność do łatwych „zarobków”. Kradzieże kieszonekowe, strychowe, wykradanie drobiu, bydła z komórek i obór, piaseczy i futer z przedpokoi, okradanie pasażerów w ubikacjach dworca kolejowego, w poczekalniach stacyjnych i wagonach, włamania do mieszkań są na porządku dziennym.

Policja rozporządza zbyt małą ilością ludzi, by mogła należycie spełnić zadanie straży bezpieczeństwa.

Porą nocną można przejść cały szereg ulic, a nie spotkać stójkowego. Na dworcu kolejowym — który jest punktem zbornym złodziei kieszonekowych spotyka się zazwyczaj tylko jednego policyjanta, obław policyjnych nie urządza się wcale. Na setki wypadków kradzieży wykrywa się zaledwie kilku sprawców.

Tego rodzaju stosunki rozbudzają oczywiście instynkty zbrodnicze, dając pochop do zuchwałych rabunków w nadziei łatwego ukrycia się. Onegdaj niewyśledzony sprawca napadł na ulicy na kobietę, która, zamknawszy trafikę szła do domu, niosąc przy sobie kwotę 7.000 koron w trafikę utargowaną. Napastnik oświecił ją latarką acytele nową i korzystając z jej zmieszania i przestrawienia wydarł jej pieniądze i umknął.

O wiele jaskrawiej przedstawia się wypadek następujący:

tych nieuczynnych cudzoziemców, którzy wzamian za dziesiątki tysięcy legioniskich trupów, gwałcących po cmentarzach Hiszpanii, Egiptu, Moskwy, Ameryki i San Domingo, raczyli zginąć za naszą wolność — odczyt wygłoszony w r. 15, w Zakopanem, niosący zwiastowanie nowej ery i reakcyjne przeciwko dotychczasowym poglądom; tak silna, że przeobraża się nawet w krzywdzący przesadę! Co prawda, to krzywda ona, po czczach narodowego zaskorupienia z musu i samozachowawczego instynktu, jest czymś — ciś niewymownie zdrowym i koniecznym.

Zeromski nie tylko występnie przeciwko twierdzeniu jakoby literatura nasza dla swych specyficznie narodowościowych cech, przedstawiała wartość większą od piśmiennictwa francuskiego lub niemieckiego, ale przeciwnie daje do zrozumienia, że to jej terytoryalne niejako ograniczenie podważa ogólnoludzką i „sub specia aeternitatis” mierzoną wartość piśmienniczych plodów. Mówimy wciąż o zawilosciach duszy Polaka. Nie przynosimy światu wiadomości artystycznej o zawilosciach duszy człowieka”. Wiele prawdy kryje się w tych słowach, ale wygląda z nich także podstępny błąd: złudzenie optyczne, przyjęte dotychczas niestety za sposób normalnego patrzenia na świat. Czemużbo, pytam, „Persowie” Ajschylosa, „Ptaki” Arystofanesa, „Niada” Homera, „Boiska komedia” Danta — i tak w nieskończoność — budza w nas po dziś dzień estetyczne wzruszenie choć ich treść jest nie maici względem czasów minionych „aktualna” jak treść „Weseła” lub „Pana Tadeusza” w stosunku do czasów prawie teraźniejszych.

C. d. n.

W niedzielę, 16. listopada wieczorem weszli dwaj uzbrojeni bandyci do mieszkania Estery Dominitz przy ul. Targowicy. Jeden z nich miał mundur wojskowy i karabin, drugi był w ubraniu cywilnym i miał twarz podwiązana, a w ręce trzymał rewolwer. Grożąc zastrzeleniem zażądali intruzi wydania gotówki. Niepomogły błagania przerażonej kobiety. Gdy ociągała się z wydaniem pieniędzy, jeden ze złodziei zatrzymał ją na miejscu, grożąc użyciem broni, drugi zaś tymczasem przeskakał szafę i wydobyl z niej gotówkę w kwocie

5.000 koron i 2 bochenki chleba. Na placz kobiety bandyci okazali się litościwymi i zostawili jej 100 koron i bochenek chleba.

Z mieszkania p. Dominitzowej udali się bandyci z największym spokojem do drugiego mieszkania w tym samym domu i postąpili w taki sam sposób z Wolfem Zweigbaumem, któremu zabrali 1.700 koron. Mimo dokładnego rysopisu, dostarczonego przez świadków, sprawców dotychczas nie zdołano ująć.

Sigima

Wieści z Warszawy.

DEPUTACJA CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNICZEGO U PADEREWSKIEGO.

Warszawa 19. listopada.

(PAT.) Z sekretariatu osobistego pana prezydenta ministrów otrzymujemy następujący komunikat: W poniedziałek zjawila się u prezydenta ministrów Paderewskiego deputacja Centralnego polskiego Związku zawodowego robotników z przewodniczącym p. Józefem Małolepszym na czele w sprawach aprowizacji rzesz robotniczych. Po przemówieniu prezydent ministrów oświadczył, iż aby choć w części uniezależnić niezamożnej rzeszy robotniczej nabycie ziemniaków, ofiarowuje 200.000 marek, która to kwota będzie wypłacona księdzu patronowi Oraczewskiemu wraz z sumą 3.000 marek dodatkowo ofiarowaną przez prezydenta ministrów na zakupno soli dla robotników.

PLANY PODNIESIENIA ZAKOPANEGO.

Warszawa 19. listopada.

(PAT.) Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem zdrowia publicznego

opracowało szczegółowy plan rozwoju Zakopanego. Pragnąc poznać życzenia i opinie czynników miejscowych i interesowanych, władz, stowarzyszeń i t. d., zwołuje na dzień 22. i 23. bm. ankietę, w celu omówienia potrzeb i przyszłości Zakopanego jako największego letniska w Polsce i jako stacji turystycznej i klimatycznej. Obrady rozpoczyna się 22. bm. o godz. 9 rano w sali rady gminnej w Zakopanem. Przedmiotem obrad będą postulaty sanitarne, turystyczne, kolejowe, komunikacyjne i kulturalne, plan regulacji Zakopanego, ochrona przyrody w Tatrach, stosunek urzędu gminnego do komisji klimatycznej, porządek i kolejność inwestycji i sposób ich sfinansowania, oraz sprawa ewentualnego założenia innych letnisk polskich u stóp Tatr. Na ankietę rozestano kilkadziesiąt zaproszeń do ministerstw, do władz powiatowych i gminnych, do stowarzyszeń lekarskich w całej Polsce, do stowarzyszeń turystycznych, zjazdów i instytucji miejscowych oraz do szeregu publicystów i posłów, zajmujących się rozwojem Zakopanego.

Zamach czeski na interesy górników!

Przedpleb'scy owa czeska intryga!

Cieszyn, 19. listopada.

(Telef.) (w) Syndyk kas brackich adwokat Haas wystąpił z projektem złączenia wszystkich kas brackich już w chwili obecnej i przyłączenia ich do funduszu w Morawskiej Ostrawie. Jestto najzwyczajniejszy zamach na interesy górników, a

nadto jest to intryga czeska, aby jeszcze przed plebiscytem stworzyć fakt dokonany. Jak się dowiadujemy, w sejmie warszawskim zgłoszono już projekt złączenia wszystkich kas brackich w Polsce ze znacznie wyższymi pensjami, aniżeli to przewiduje projekt Haasa.

WOJSKA KOALICYJNE W DRODZE NA MAZURY I WARMIE.

Cieszyn, 19. listopada.

(Telef.) (w) Od jutra, t. j. od czwartku poranny przejeżdżać będą przez Śląsk codziennie po dwa pociągi z wojskami francuskimi dla obsadzenia Mazurów i Warmii. Pociągów takich ma przejechać 15.

ZBIERAJĄ AKTA DO SPRAWY POLSKIEJ.

Berlin, 19. listopada.

(PAT.) Jak donoszą dzienniki, przerwa w obradach komisji śledczej potrwa około 2 do 3 tygodni. Komisja zamierza w tym czasie zbadać w szczególności akta w sprawie Polski.

Co się dzieje w Czechach?

CZESKIE PLOTKI.

Kraków, 19. listopada.

(Telef.) (G) Jak wiadomo, podczas pobytu Naczelnika Państwa w Krakowie, bawił tu także, przez nikogo zresztą niezapraszany, były arcyksiążę Stefan z Żywca i w cz. się przyjechał. urządnego przez miasto dla Naczelnika, Naczelnik zamienił z nim kilka słów formalnych. Skorzystał z tego organ p. Kiofacza „Vecerní Ceske Slovo”, aby wysnuć bombastyczny artykuł o dążnościach Polaków do przywrócenia w Polsce monarchii i powołania na tron Polski Habsburga.

O SKÓRĘ NA WIELKI.

Praga, 19. listopada.

(PAT.) Cz. b. pr. Komisja prawna odhyla wczoraj po plenar. posiedzeniu zgromadzenia narodowego konferencję, na której poseł dr. Weyer w formie interpelacji zwrócił się do rządu z zapytaniem, z jakich powodów nie przedłożył dotychczas projektu reformy administracji.

Przedstawiciel rządu radca ministerialny, dr. Sošek oświadczył, że odośne projekty są już gotowe i uchwalone przez Radę ministrów, rząd jednak nie mógł ich przedłożyć z powodu niezakończonych jeszcze spraw Śląska Cieszyńskiego.

JAK CZESI PROWADZĄ POLITYKĘ OKRAŻANIA POLSKI.

Wiedeń, 19. listopada.

(Telef.) (u). Z Pragi donoszą: W południowej Rosji założono czesko-rosyjski bank, z kapitałem zakładowym 50 milionów rubli. Dla zapoczątkowania transakcji handlowych wywożą Czesi pewną ilość gotowych fabrykatów, a za to otrzymują surowce, w które obfituje południowa Rosja. Zostaną też utworzone liczne filie banków czeskich w Rosji. (Jak widać z tego, Czesi prowa-

dzą politykę okrażania Polski nietylko militarnie, ale i ekonomicznie. Przep. Red.).

CUKROWY TRAKTAT FRANCUSKO-CZESKI.

Praga, 19. listopada.

(PAT.) Cz. b. pr. z Paryża. W Paryżu podpisana została umowa handlowa między Francją a republiką czesko-słowacką, która zobowiązała się dostarczyć Francji większej ilości cukru w cenie po 210 fr. za centnar metryczny

ORGANIZACJA KOMUNISTYCZNA W KŁADNIE

Wiedeń, 19. listopada.

(Telef.) (u) Jak donoszą praskie dzienniki, w obszarze miasta Kladno znajduje się 80 tysięcy robotników zorganizowanych na sposób wojskowy. Władzę nad nimi dzierży związek komunistów. Władza ta ma zostawać w ścisłych stosunkach z Rosją Sowiecką i może się stać bardzo niebezpieczna. Sanacja tych stosunków jest konieczna w możliwie najkrótszym czasie, gdyż zwłokanie może okazać się szkodliwe a nawet uniemożliwić późniejsze kontrakcje.

GÓRNICY Z KŁADNA GROŻĄ STRAJKIEM.

Wiedeń, 19. listopada.

(PAT.) „Telegr. Comp.” donosi z Pragi: „Pravo Lidu” zamieszcza list górników z Kladna, w którym ogłaszają, że w poniedziałek rozpoczyna strajk generalny, przeciw wszystkim władzom węgrym, aby aresztowanego Munc i jego współpracowników uwolnić z więzienia zostały bezskuteczne.

Strajk metalowców objął Czechy i część Moraw.

Cieszyn, 19. listopada.

(Telef.) (G) Strajk w przemyśle metalowym w Pradze, przybrał w ostatniej chwili bardzo wielkie rozmiary, objął Czechy i przerzucił się częściowo także na Morawy. Do strajku przyłączyli się także urzędnicy, którzy przedłożyli kategoryczne żądania podwyżki płacy według usta onego klucza. Według jednego z pism czeskich Czechy stanęły także w obliczu powszechnego strajku kolejowego przyczem szczególną trudność stanowi fakt że zgłoszono o żądania idące tak daleko, iż rząd nie może ich spełnić.

POKĄTNE SZKOŁY NA SŁOWACZYŹNIE.

Cieszyn, 19. listopada.

(Telef.) (G) „Slovaňsky Vichod” żali się, że dymisjonowani nauczyciele ludowi na Słowaczczyźnie, przeważnie Madziarzy, zakładają na miejscu swojej dotychczasowej działalności pokątne szkoły.

Sytuacja na Węgrzech.

KOALICYJA NIE POWZIĘŁA DEFINITYWNEJ DECYZJI.

Wiedeń, 19. listopada.

(PAT.) B. K. Iskrowo z Paryża. Najwyższa Rada koalicyjna na posiedzeniu poniedziałkowym zajmowała się różnymi sprawozdaniami o sytuacji na Węgrzech, atoli nie powzięła jeszcze żadnej definitywnej decyzji.

KOALICYJA NIC NIE MA PRZECIW HUSZAROWI.

Budapeszt, 19. listopad

(PAT.) W. B. K. Na międzypartyjnej konferencji, odbytej dziś wieczorem, zakomunikowano przewodniczącemu stronnictwa, że przedstawiciele koalicyji nie czyni żadnych zarzutów przeciw temu, by Karol Huszar stanął na czele rządu.

WĘGRZY RÓWNOUPRAWNIAJĄ MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Budapeszt, 19. listopada.

(PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządu co do równouprawnienia wszystkich obywateli państwa węgierskiego bez względu na przynależność do narodowej mniejszości.

TYLKO NARODOWO-CHRZEŚCIJAŃSKI KIERUNEK NA WĘGRZECH MOŻLIWY.

Budapeszt, 19. listopada.

(PAT.) W. B. K. Na zgromadzeniu kobiet chrześcijańskich pojawił się także komendant Hoz-

NADEŚLANE.

Nowość! Po raz pierwszy we Lwowie **Atrakcja!**
w kinoteatrach **MARYSIENKA** i **KOPERNIK**

Zuzanna Grandais

w tytułowej, arcytrudnej roli
w oryginalnej sztuce 4 akt. pt.

Jej przygody.

Nad program wielki obraz filmowy: **ŁÓDPISANIE TRAKTATU POKOJU W WERSALU.**

ty i prezes ministrów Friedrich. Horthy w swoim przemówieniu zaznaczył, że na Węgrzech możliwy jest tylko ucziwie narodowy i chrześcijański kierunek.

Armia niemiecka została zaszyteta z tyłu Zeznania Hindenburga i Ludendorffa.

Berlin, 19. listopada.

(PAT.) W komisji śledczej parlamentu niemieckiego zeznawali wczoraj w dalszym ciągu Hindenburg i Ludendorff. Hindenburg złożył obszernie oświadczenie, w którym zarzuca przewodnictwu polityki niemieckiej w czasie pokoju, że nie umiało przeszkodzić wybuchowi wojny w warunkach dla Niemiec niekorzystnych. Mimo to wypadłaby wojna zwycięsko, gdyby kraj poparł armię. Kraj jednak zawiódł armię i poczęto organizować jej rozkład. Pewien generał angielski rzekł słusznie: Armia niemiecka została zaszyteta z tyłu. Następnie obszernie zeznawał Ludendorff. W ciągu przesłuchania musiał go wzywać przewodniczący do porządku za wycieczki przeciwko socjalnej demokracji. Ludendorff oświadczył między innymi, że położenie Niemiec z początku grudnia 1917 r. było mimo świetnych zwycięstw w Rumunii, bardzo poważne, że w tam położeniu, uży-

cie nieograniczonej walki łodziami podwodnymi było obowiązkiem wobec armii i narodu niemieckiego. Ludendorff żalił się na agitację bolszewicką, podciągającą za sobą fatalne skutki dla armii i marynarki. Polemizując z zeznaniami hr. Bensdorffa, zażądał przestachania marszałka Hindenburga i wszystkich swych współpracowników na okoliczność, czy kiedykolwiek powiedział, że naród niemiecki nie chce przyjąć pokoju. Tego zarzutu nie ścierpie. Przy tych wyrazach Hindenburg powstał z swego miejsca i oświadczył, że Ludendorff był zawsze za pokojem, co prawda jednak za pokojem, honorowym. Hr. Bensdorff zaś rzekł, że miał tylko na myśli fakt, że Ludendorff oświadczył zresztą iż nie życzy sobie pośrednictwa pokojowego Wilsona. Niczego innego nie twierdził. Posiedzenie komisji śledczej zostało odroczone na czas nieograniczony.

DEMONSTRACJE ANTYZYD. W BERLINIE.

Berlin, 19. listopada.

(PAT.) Niemiecko-narodowi przy przesłuchaniu Hindenburga i Ludendorffa wznosili okrzyki na cześć Hindenburga wołając: „Precz z republiką, precz z komisją śledczą, precz z żydowskim rządem”. Na okrzyki te odpowiadali robotnicy okrzykami: „Precz z niemieckimi narodowcami, niech żyje międzynarodówka i rewolucja światowa. Pewien porucznik chciał wygłosić mowę, ale policja do tego nie dopuściła. Tłum przeciw temu zaczął protestować, wznoszono znowu okrzyki i śpiewano: „Deutschland über Alles”. Do poważniejszych zajść nie doszło.

ANGLIA ŻADA OD AMERYKI OKRĘTÓW NIEMIECKICH.

Wiedeń, 19. listopada.

(PAT.) B. K. z Waszyngtonu. Wszystkie dzienniki rowojorskie omawiają doniesienia z Paryża, iż angielski urząd zagraniczny zażądał jak najrychlejszego wydania niemieckich okrętów, znajdujących się w portach amerykańskich.

LLOYD GEORGE ZRZĘKA SIE INTERWENCYI W ROSYI.

Wiedeń, 19. listopada.

(PAT.) B. K. iskrowo z Londynu. W mowie przeciw angielskiej interwencji w Rosji wywodził Lloyd George, że trzeba będzie rzec się popierania materialnego i moralnego Kołczaka i Denikina. Rząd francuski jest również tego zdania, że nie zamierza nadal składać nowych ofiar na rzecz Rosyi.

JAKIEJ UKRAINIE?

Praga, 19. listopada.

(PAT.) Cz. b. pr. na podstawie ukraińskiego biura prasowego. Ukraińska misja w Paryżu zakupiła w Ameryce materiał wojenny za 9 milionów dolarów. Materiały te dostarczone będą Ukrainie przez Marsylię i Bordeaux.

STAN KOLEJNICTWA LITEWSKIEGO ROZPACZLIWY.

Wilno, 19. listopada.

(PAT.) Stan kolejnictwa litewskiego jest rozpaczliwy z powodu, że bermondzycy stale zabierają parowozy.

ESTONIA WINNA DAŻYĆ DO SOJUSZU Z POLSKĄ.

Rotterdam, 19. listopada.

(PAT.) W największym i najpoczytniejszym dzienniku estońskim „Paecwaleht” ogłasza redaktor Rebane artykuł, w którym wykazuje, że Estonia uczyni rozsądnie, jeżeli dążyć będzie do sojuszu z Polską. Wymaga tego — jak wykazuje autor — moment polityczny i przyszłość najbliższa Estonii.

RUSINI O PROJEKCIE ORDYNACJI WYBORCZEJ DO LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Lwów, 20. listopada.

(zet) „Wpered” pisze: Projekt nowej ordynacji wyborczej do Rady miejskiej we Lwowie, to nie taka wielka sprawa, a mimo to i takiego projektu jeszcze bardzo lekają się obecnie ojcowie miasta.

Omawiając ten projekt dzienniki polskie nawołują już zawczasu, żeby przed jego uchwaleniem przeprowadzić we Lwowie spis ludności celem obliczenia, ile i kto przyznał się do narodowości polskiej?

To dla nas aż nadto jasne. Stronnictwa polskie, które działają na zasadzie dawnych przywilejów utrzymują bezprawnie całą władzę w mieście w swoich rękach. Obawiają się, że z nową reformą wejdą tam także przedstawiciele ruscy i żydowscy. Celem zatrzymania władzy i nadal w swoich rękach wymyślają wszelkie sztuczki, żeby tylko nie dać istotnie demokratycznej reformy wyborczej, bo ona zdrze maskę z czysto polskiego Lwowa i pokaże jego stan prawdziwy.

NADEŚLANE.

Agencja koncertowa iow. muz.

W czwartek 20 i piątek 21 b. m. w sali konc. Towarzystwa muzycznego Chorażczyzna I. 7.

2 WIECZORY POEMATÓW TANECZNYCH.

RITY

SACCHETTO

ze współudziałem uczeń

Sydonii Nigrini i Waleryi Konczyńskiej.

Pozostałe bilety do nabycia w składzie fortepianów B. Poloniego ul. Klementyny Tańskiej 1, obok Księgarni Polskiej, zaś w dn u wieczoru od godz. 6:30 przy kasie Towarzystwa muzycznego.

„APOLLO”

Dziś i jutro z powodu wieczorów Sacchetto

tylko do g. 12:30 w.

słynna sensacya

W szponach orła

z genialną małpą „Jack”

Aparaty Perolin - Aeroclean

i płyny do desyntezy kin, szpitali, przeciw pchłom i wszom, poleca droguerya we Lwowie 1868/ Mra LESZKA ŁADOWSKIEGO, Hotel George'a

PRZYBORY DENTYSTYCZNE 2344

jako to: kauczki, zęby, amalgamy, woski, części składowe do instrumentów etc. sprzedaje zastępca firmy Reich, ul. Jachowicza 15 II. p. od 8—10 przedp. i 1—3 popoł.

Zakład lekarsko-dentystyczno-techniczny

Dr. Alfreda FRIEDA

Lwów, ul. Mikołaja 20, przystanek („K. D.”) 2286

Specjalista chorób skórnych i wener.

Dr. MIHAŁ SALPETER

Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 2236

SPECYALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZ.

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—1 i 2:30—5 Lwów, Kraszewskiego 11. part. 2235

Specjalista chorób wenerycznych, skóry i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

Lwów, ul. Sykstuska 37, (róg ul. Słowackiego). 2233

Dentysta Dr. Marcin Reichenstein

p wrócił i ordynuje ul. Akademicka 18 II, p. 2207

Dr. Regina Reichenstein

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2—4 pl. Haliicki 7. (nad Kawiarnią Centralną). 2040

Zakład dentystyczny Dr. J. Uricha i Fr. Uricha

Kopernika 12, otwarty od 9—1 i 3—5. 2023

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Z. WEINREBA

Lwów, Kołłątaja 8., otwarty od 9 do 1 i 3 do 6. 1661

Nekrolog'a.

Marya Róża Czosnowska

zmarła w Ożomli dnia 18 go listopada 1919 r., w 27 roku życia po ciężkich cierpieniach.

Jacek Mieczysław Tapkowski

podporczak, architekt opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 18. listop. b. r. w 31 roku życia. 2360

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 21 b. m. o g. 3. popoł. z Techniki na cmentarz Łyczakowski.

NADESŁANE

ZARZĄD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
WILHELMA KALTERA
LWÓW, SYKSTUSKA 6 (Pasaż Hausmana 3a). 1980

ARONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek, 20 listopada o godz. 7-mej wieczór: „Madame Sans-Gene“, kom. w 4 aktach H. Sardou w niezmiętej obsadzie.

W piątek, 21 listopada o godz. 7-mej wiecz.: zamiast zapowiedzianej „Aidy“ — „Rigoletto“, opera w 3 aktach Józefa Verdiego.

W sobotę, 22 listopada o godz. 3.30 po poł.: „Słuby panieńskie“ kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry w niezmiętej obsadzie.

W sobotę, 22 listopada o godz. 8-ej wieczór: Uroczyste przedstawienie w rocznicę oswoobodzenia Lwowa.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich 1. 10). 2022

Czwartek, 20 listopada o godz. 7.30 wieczór. Humorysta Reden; „Cnotliwy gubernator“, operetka Wichlera; baletmistrze Roniewscy; „Wujaszek z prowincji“, farsa Danielewskiego.

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA“ (ul. Szaszkiewicza 1. 5, naprz. żandarmerji): 2020

Program V do 23 listopada: Gościnne występy Henryka Małkowskiego, art. teatru Letniego w Warszawie w słynnej kreacji jako Pola Negri. „Subtelna psycholog“ sketch nap. N-ski. Gościnne występy greckiej tancerki Ruun Salvety w nowych tańcach. „Business is business“, operetka w 1 akcie J. Boczkowskiego. Oryginalny „Fox-trot“ odtańczą Anda Kitschman i H. Małkowski. Nadto nowe numery solowe wykonają Anda Kitschman, H. Małkowski, S. Michałowski i M. Windheim. — Pocz. o 7.30 wiecz.

Gal. Biuro koncertowe M. Türka we Lwowie.

W piątek 28 b. m. odbędzie się koncert wiolniski Ireny Dubiskiej. Akompaniuje dr. Artur Rodziński. Bilety do nabycia u Seyfartha (Akademicka 6). O młodej wirtuożce pisze warszawski „Kurier Poranny“ z 6 kwietnia b. r. „Wielki koncert filharmoniczny. Jeden z najpiękniejszych w sezonie. W koncercie skrzypcowym D-dur Brahmsa sensację wywołała skrzypaczka Irena Dubiska, uczennica Hubermana. Jest to talent wyjątkowy. Krystaliczna czystość intonacji, nadzwyczajna pewność ręki, głęboka muzykalność, dobry smak, świetnie wydoskonalona technika, ton piękny i śpiewny, rytmika bez zarzutu. Oto główne cechy charakterystyczne artystki. Przyjmowano p. Dubiską z wielkim entuzjazmem“

Dziwno praktyki pewnych czynników wojskowych. We wczorajszej „Gazecie lwowskiej“ ukazała się ciekawa informacja z frontu wschod., na której zamieszczenie zarówno we wczorajszej „Gazecie Porannej“, jak „Wieczornej“ odmówiły nam pozwolenia odnośnie władze wojskowe, jakkolwiek chwilę wyścisła „Gazeta Wieczornej“ od „Lwowskiej“ dzieliła zaledwie okres dwóch godzin. Nie dość jednak na tem. Oto gdy wiadomość owa zupełnie bez przeszkód za pośrednictwem gazety oficjalnej rozeszła się po mieście, a my chcieliśmy, opierając się na źródle urzędowym t. j. na „Gazecie Lwowskiej“ podać ją naszym Czytelnikom, spotkaliśmy się z ponownym zakazem. A więc: dwie matry i dwa prawa... Dziwnymi zaiste drogami chadza austriacka czy rosyjska myśl przyodziana w mundur polski...

Połączenie telefoniczne z Wiedniem i Warszawą przerwane.

Ruch kolejowy między Poznańskiem a Niemcami został podjęty.

Mianowanie. Prof. ks. dr. Władysław Żyła mianowany został profesorem nadzwyczajnym historii sztuki kościelnej na uniwersytecie lwowskim.

Rada przemysłowo-handlowa. Minister przemysłu i handlu powołał do życia Radę handlowo-przemysłową do wypowiedziania swej opinii i przedkładania wniosków w zakresie polityki gospodarczej.

Urząd dla zwalczania lichwy w Poznaniu. Minister Seyda utworzył specjalny Urząd walki z lichwą i spekulacją. Przewidziana jest kara do 5 lat więzienia, tudzież grzywny do 500.000 marek a nadto konfiskata towarów i utrata praw obywatelskich. Sprawy podlegające urzędowi walki z lichwą i spekulacją sędzić będzie sąj doraźny.

Poświęcenie sztandaru. We wtorek odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia sztandaru pierwszego pułku szwoleżerów na „caza Saskim“.

Ogólny zjazd kupiectwa polskiego Górnego Śląska odbędzie się dnia 26. bm. w Bytomiu.

„Płacówka“ — tygodnik wojskowy, społeczny, naukowy i literacki wyjdzie po długiej przerwie dnia 21 listopada z artykułem wstępnym ks. Biskupa dr. Bandurskiego. Cena za egz. 2 kor. Do nabycia w Administracji, Akademicka 3. II. p. Pismo to będzie łącznikiem między społeczeństwem a żołnierzem polskim, liczy zatem na szerokie, ogólne poparcie.

(mg) **Pogrzeb obrońcy Lwowa.** W piątek 21 listopada o godz. 10 rano odbędzie się przewiezienie ekshumowanych zwłok śp. Aleksandra Zborzyskiego, porucznika Wojsk Pol., z kościoła św. Elżbiety na cmentarz obrońców Lwowa. Oficerowie i żołnierze V oddziału obrony Lwowa zapraszają reprezentacje władz i publiczność do wzięcia udziału w pogrzebie.

(g) **Niedola urzędników gminy nie została dotąd umiędziawiona** pomimo tylokrotnych akcji ze strony tychże a przyrzeczeń czynników decydujących jak prezydium miasta i rady miejskiej. Faktem jest, iż funkcjonariusze miejscy do dziś dnia znajdują się w okropnym położeniu finansowym któremu nie zaradzą półśrodki w rodzaju dodatków drożynianych i podwyższania dochodów, nie stając w żadnym stosunku do najprymitywniejszych choćby potrzeb urzędnika. Położenie to szczególnie ciężko dotyka urzędników XI i X rangi, którzy niejednokrotnie liczną obdarzeni rodziną, patrzą na swoją pensję jak na coś, co im się daje ohyba z ironią, gdyż nie wiadomo czy kupić za nią węgiel na zimę, czy obrócić ją na podzielenie kilku par trzewików. I wstyd powiedzieć, że w tem właśnie położeniu znajdują się urzędnicy miasta, które najwięcej chyba z miast polskich ucierpiało, przechodząc podległość rosyjską i ukraińską; że właśnie urzędnicy, którzy pod gradem szrapneli przez pół roku musieli trwać na posterunku są tak traktowani, podczas gdy koleżdy ich krakowscy i warszawscy z dawna otrzymali znacznie wyższe a niedorzeczne przy dzisiejszej drożyznie pobory. Może świetne prezydium naprawdę netylko z punktu urzędowego widzenia, ale i ze stanowiska obywatelskiego zechce zająć się tą sprawą.

Sprostowanie fałszywych wiadomości. Otrzymujemy następujące pismo: W odpowiedzi na artykuł, który ukazał się w „Trybunie polskiej“, z dnia 14 listopada, na stronie I. angielski reprezentant wojskowy we Lwowie major Holme ogłasza, że rząd angielski nie ma zamiaru starać się w Polsce o oficerów, podoficerów, lub też żołnierzy dla służby w Afryce. Ani major Holme, ani żaden wogóle oficer angielski we Lwowie nie było w tym celu nie werbował. Armia angielska jest jeszcze na tyle silna, że nie potrzebuje szukać pomocy u innych państw, by rządzić swoimi

koloniami. Major Holme odwołuje się do patriotyzmu polskich oficerów i żołnierzy by stanęli zwartym frontem przeciw swym rzeczywistym wrogom i nie dawali do siebie przystępu plotkom rozsiewanym przez nieprzyjaciół Anglii i Polski. Rząd angielski nie reflektuje również na żadnych urzędników cywilnych

(—) **Smutne następstwa wędrówki klucza!** Dnia 20 września b. r. aresztowano Maryę K. zamieszkałą przy ul. Rycerskiej. Wówczas aresztowana dała klucz od mieszkania sublokatorce Annie Z., którą w kilka dni później również aresztowano. Ta w czasie aresztowania dała znów ten klucz gospodarzowi Kiebowi. Wczoraj wróciła do domu właścicielka mieszkania Marya K. Klucz odebrała od gospodarza. Gdy jednak otworzyła drzwi i weszła do mieszkania, spostrzegła natychmiast brak garderoby, bielizny i innych rzeczy, wartości 4000 koron. Poszkodowana o kradzieży zawiadomiła policję.

(—) **Groźny ogień.** W warsztatach wojskowych przy ul. Janowskiej 1. 21, wybuchł wczoraj o godz. 3 po poł. groźny pożar. Przybyłej miejskiej straży pożarnej po 4 godzinnej pracy udało się ten pożar ugasić. Pastwą płomieni padło urządzenie pracowni, gdyż ogień powstał wewnątrz budynku. Szkoda jest znaczna. Przyczyna pożaru narazie niewiadoma.

(—) **Znowu wypadek tramwajowy.** Wczoraj o 3 po południu w ulicy Kazimierzowskiej najechał tramwaj nr. 139 na jadący wóz z gnojem rolnika Stanisława Januszka z Zimnej Wody z taką siłą, że zламаł u wozu tylne koło i zgiął żelazną osł.

(—) **Kradzieże kieszonkowe.** Wasylowi Soroce, majstrowi szewskiemu z Dźwinostrudu, powiat Bóbrka, wczoraj w sklepie im. Kibińskiego przy pl. Strzeleckim, skradziono z kieszeni pugilares z 2020 kor. — W podjeździe ze Złoczowa do Lwowa skradziono wczoraj Chawie Bodek pugilares z pieniędzmi

KOMUNIKATY.

Koncert Gruszczyńskiego. Wszyscy zwolennicy szlachetnego i pięknego śpiewu ucieszą się z pewnością zapowiedzią koncertu Stanisława Gruszczyńskiego, pierwszego bohaterskiego tenora opery warszawskiej. Koncert ten urządzony staraniem Kom. Agencji Tow. muzycznego odbędzie się dnia 2-go grudnia. Program zawiera arye operowe z Hrabiny, Otella, Proroka Toski, Śpiewaków norymberskich oraz pieśni Burriel Peccia, Czajkowskiego, Musorskiego i Pucciniego.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: W nocy z dnia 18. na 19 bm. wstrzymuje się na szlaku Lwów—Rzeszów ruch pociągów osobowych nr. 42 (odjazd ze Lwowa 23.35) i nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16.55):

na szlaku Przemysł—Chyrow wstrzymuje się ruch pociągów osobowych nr. 2011 i nr. 2016:

na szlaku Chyrow—Z górz pociąg osobowy nr. 1211 i nr. 1216 oraz

na szlaku Chyrow—Stryj pociąg osobowy nr. 1214 i nr. 1215

Kosz odwozi spitego p. Kłofacza automobilem!

Kłofacz skarży Kosza o obrzę czci.

Morawska Ostrawa, 19. listopada.

(Telef.) (w) Pismo klerykałne „Naszinec“ donosi o małym skandaliku p. Kłofacza. Mianowicie na jakimś bankiecie p. Kłofacz spił się tak bardzo, że musiał go zanieść do automobilu niejaki p.

Kosz. Byłoby to wszystko uszło w zupełności, gdyby p. Kosz był się nie wygadał z tem. Kłofacz uczuł się tem dotknięty i oskarżył Kosza o obrażenie czci. Kosz oświadczył gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy.

Katastrofalne trzęsienie ziemi!

Ognisko leży prawdopodobnie w Kalabrii!

Wiedeń, 19. listopada.

(PAT.) B. K. Seismografy tutejszej meteorologicznej stacji centralnej zamotowały wczoraj, 18. bm. katastrofalne trzęsienie ziemi, którego ognisko leży prawdopodobnie w Kalabrii. Pierwsze fale

dosięgły Wiednia o godz. 10 min. 57 sek. 38 wieczorem. Maksimum, które i we Wiedniu także wywołało efektywny ruch zemi o 1 milimeter nastąpiło o godzinie 11 min. 2 w nocy.

Tragiczna śmierć górala w kurzawie śnieżnej

Zbrodnia czy też karygodne lekceważenie życia ludzkiego.

Zakopane, 19. listopada. (Telef.) (G) Owegdaj wybrała się z Zakopanego partya górali pod przewodem Władysława Krzeczковского, przez linie demarkacyjną do Luptowa, aby tam wymienić naftę na cukier. (Ten handel wymienny kwitnie oddawna, mimo, że władze czeskie internują przewoźnych). Ostatnia wyprawa szła do Luptowa przez przełęcz Rączkową i Siwą. Ponieważ jednakowoż w górach panował t. zw. kurz śnieżny, a temperatura wynosiła --12 stopni Celsjusza postanowili górale powrócić z połowy drogi. Jeden z nich Szymon Szczepaniak Krupowski osłabł zupełnie z powodu nrozu i nie mógł odbywać dalszej drogi. Reszta towarzyszy zostawiła go na miejscu, sama udała się z

powrotem ku Zakopanemu. O nieszczęśliwym swym towarzyszu nie donieśli górale nawet w spotkaniem niedaleko schroniska członkom tatrzańskiemu Towarzystwa ratunkowego. Powróciwszy do Zakopanego poinformowali mylnie żonę Krupowskiego, która dopiero na drugi dzień (15) włączorem zaniepokojona nieobecnością męża udała się do towarzystwa Tatrzańskiemu z prośbą o pomoc. Ekspedycja ratunkowa wyszła na oznaczone miejsce, lecz nie zobaczyła już nic prócz olbrzymich zasp śnieżnych, dosięgających półtora metra wysokości. Nie ulega więc wątpliwości że Krupowski zmarł i został zasypany śniegiem. Ciało jego będzie można jednakowoż wydobyc dopiero w lecie, gdy śnieg stał.

15 wagonów drzwa i 10 wagonów węgla wykrytych przez urząd lchwy w Krakowie!

Paskarz, prosta węglowy, uciekł w kierunku Lwowa.

Kraków, 19. listopada. (Telef.) (G) Policja krakowska oddział lchwy urządziła dzisiaj pod kierownictwem kom. Kleczka rewizję u grosisty węglowego Blumenfelda przy ul. Pawiej. Zakwestyonowano tam 15 wagonów

drzewa, 10 wagonów węgla, które znajdowały się w jego składach od bardzo długiego czasu i były przeznaczone na pasek. Blumenfeld uciekł w kierunku Lwowa.

„Zielona gwardya” przed sądem przysięgłych w Krakowie.

34 osób o karzo i o napady i rabunki!

Kraków, 19. listopada. (Telef.) (G) Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko członkom band rabunkowych, które w listopadzie ub. r. zastąpiły pod nazwą „zielonej gwardyi”. Bandy te złożone z dezertarów, tudzież b. żołnierzy armii austriackiej, wracających z frontu po t. zw. dzikiej demobilizacji terroryzowały wiele powiatów Galicji zachodniej, dopuszczając się ekscesów tak przeciwko ludności żydowskiej, jak dworom i leśniczówkom. Jedną partya z tej „zielonych gwardyi” złożona z 34 osób stanęła dziś przed trybunałem obwiniona o szereg najcięższych zbrodni dokonanych w powiecie brzeskim. Rozprawa rozpisana jest na dni 14, broni 7 adwokatów. Charakterystyczny jest wiek oskarżonych, 11 z nich liczy mniej niż 20 lat, 1 zaledwie 16 lat, reszta jest w wieku pomiędzy 20—27 lat, a 1 liczy lat 34. Wszyscy oskarżeni są wieśniakami. Operowali oni głównie, prócz miasteczka Brzeska, także we wsiach Bojan, Wola Przemyska, Górka i w okolicach miasteczka Szkurowej. Uzbrojeni w karabiny napadali

na kupców, przejeżdżających drogami, rabowali domy arendarzy po wsiach, a od czasu do czasu napadali także na dwory, tak np. na dwór w Batrudzie, na dwór p. Dąbskiej, i wiele in. W bezczelności swej posunęły się oddziały tej „zielonej gwardyi” tak daleko, że przedsięwzięły kilka zbrojnych wypraw na posterunki żandarmerji, które przeskadzały im w robocie. Tak np. napadły na posterunek w Szkurowej, tudzież na oddział żandarmerji w Górcie, gdzie zdobyli 5 karabinów. Zbrodni swoich dokonywali z zimną krwią, przyczem świadomości, że po ustąpieniu władz austriackich nie zostały jeszcze zorganizowane władze polskie, że więc bezkarność ich chwilowo jest zapewniona, była powodem współdziałania tu w znacznej mierze.

Rozprawa budzi bardzo żywe zainteresowanie. O dalszym wyniku podamy. W pierwszym dniu rozprawy sytuacja tak się przedstawia, że prawie wszyscy oskarżeni zaprzeczają, jakoby brali udział w rabunkach i napadach.

Obława policyjna w Pasiekach

Kradzieże bydła. — Rewizya. — Aresztowanie. — Na tropie bandytnów.

Lwów, 20. listopada.

(—) Od dłuższego czasu, coraz częściej, nożną porą, zdarzają się na Pasiekach męskich kradzieże bydła. Poszkodowani właściciele byli wprost bezsilni, bo sprawy kradzieży zawsze używali ku swej obronie bronie palnej.

Minionej nocy usiłowali oni popełnić kradzież u gospodarza Kaspera Kumy. W usiłowaniu ich jednak przeszkodził im pies, który szczekaniem zbudził gospodarza ze snu. Gdy Kuna wyszedł z domu ze światłem złodzieje zaczęli strzelać do niego. Strzały zbudziły domowników i sąsiadów. — Wobec tego sprawcy uciekli bez śladu.

O śmiałych kradzieżach wiedziała policja i starała się wysledzić sprawców.

Po napadzie wczorajszym agenci policyjni: Jóźków, Hajnosz, Magierowski i Kujowski w towarzystwie 14 żołnierzy policyjnych udali się do Pasiek, celem położenia kresu kradzieżom i bandytyzmowi.

Po odpowiednich przygotowaniach weszli oni do mieszkania Kazimierza Koguta, gdzie aresztowali Aleksandra Dąbrowieckiego, poszukiwanego za liczne kradzieże. W mieszkaniu tem znaleziono też karabin systemu Manlichera z bagnotem

oraz pas z ładownicami i nabojami. Oprócz tego znaleziono tam podczas rewizji wiele rzeczy męskich i damskich pochodzących z kradzieży. Rzeczy te zdeponowano na policyi.

W innym znów mieszkaniu aresztowano Krzysztofa Pieniążczaka, dezertera, z armii Hallera, który od października br. ukrywał się na Pasiekach. Brat jego Kazimierz, również dezerterski, zdołał zbiec w kamizelce, bez czapki.

Stwierdzono przy tej sposobności, iż ma się do czynienia z całym towarzystwem bandytnów uzbrojonych w karabiny, którzy żyją jedynie z kradzieży bydła.

Spodziewać się jednak należy, że śledztwo policyjne ułatwi aresztowanie reszty bandytnów.

Ekonomista.

Z GIELDY LWOWSKIEJ.

Ruch słaby. Brak obrotów w listach zastawnych. Dokonano transakcyi akcyami Banku przemysłowego po 690. Tendencya w walutach niżkowa.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 listopada.

Waluta Koronowa.

Akcy za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym). (Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	placą żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555—
Bank ludowy 200—10	300—
Bank hipot. ziemny 400—24	485—
Tow. akc. Górka 200—14	700—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850—
Tow. akc. Wang 200—0	275—
Tow. akc. Przeworsk 1000—60	2100—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	325—
Tow. akc. Chodorów 200—0	— 550—
Bank hipoteczny galic. 400—28	— 725—
Bank przemysłowy 400—20	685— 695—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	— 500—
Tow. akc. Gafota 200—0	300—
Polskie Tów. handlowe 200—	— 500—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół pr.	110— 111—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.	104.75 105.75
Bank kraj. gal. 4 i pół pr.	106.50 107.50
Bank kraj. gal. 4 pr.	104— 105—
Bank hip. gal. 4 i pół pr.	106.50 107.50
Bank hip. gal. 4 pr.	104.50 105.50
Bank kred. ziem. 4 i pół pr.	105.50 106.50
Bank hip. zemel. 4 i pół pr.	106.75 107.25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół pr.	105— 106—

Obliży za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół pr.	105.50 106.50
Komun. Banku kraj. 4 pr.	103— 104—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 pr.	101— 102—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 pr.	102— 103—
Poż. kraj. z r. 1908 4 pr. (szkolna)	101.50 102.50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół pr.	102— 103—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół pr.	103— 104—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 pr.	96— 97—

Waluty.

100 marek polskich	176— 181—
Marki polskie (drobne)	— —
Ruble carskie po 100 rubli	212— 222—
„ „ po 500 rubli	212— 222—
„ „ drobne	185— 195—
„ dumskie (po 1000)	80— 90—
„ „ (po 250)	70— 80—
Karbowanice (po 1000)	28— 36—
Przywiny (po 300 i wyższe)	15— 20—
Wypłata na Warszawę	177— 187—
Rata bankowa 6 pr.	— —

Zgromadzenia giełdowe odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12.30 do 1 pop. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Mickiewicza l. 8 w parterze.

GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 19. listopada

(PAT.) Renta majowa 90.—. Austriacka renta koronowa 94.—. Austriacka renta lutowa 92.—. Węgierska renta koronowa 98.50. Losy tureckie 1200. Pryorytety kolei południowej 855.—. Anglobank 621.—. Bankverein 616.—. Bodencreditanstalt 1570.—. Creditanstalt 916.—. Bank depozytowy 775.—. Länderbank 810.—. Merkur 730.—. Unionbank 685.—. Ziwnostęska Banka 1430.—. Kolej północna 8050.—. Kolej południowa 237.50. Alpy 3200.—. Berg- und Huetten 7000.—. Krupp 910.—. Poldihuetten 2600.—. Prager-Eisen 5000.—. Rima 2360.—. Skoda 1560.—. Zieleniewski —.—. Apollo 5950.—. Fanto —.—. Galicya 8125.—. Schodnica 6000.—. Galic Karpaty 9180.—. Koleje austr. 1110.—. Koleje węgierskie 860.—.

DEWIZY AUSTRYACKIE.

Wiedeń, 19. listopada

(PAT.) Kursy austr. Centrali dewiz z 19 bm Amsterdam 4250. — Berlin 335. — Zurych 2100. Chrystyania — —. — Kopenhaga — —. — Sztokholm — —. — Marki w banknotach 334. — Lei 410. — Lewy 290. — Banknoty szwajcarskie 2100. — Banknoty francuskie 1270. — Liry 940. — Noty angielskie 450. — Dolary 115. — Ruble carskie 240.

KURS KORONY.

Wiedeń, 19. listopada.

(PAT.) „N. Achtuhrblatt” donosi z Zurychu że kurs korony wynosił tam dziś 3.90.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI WYSTĄPIŁA KINOTEATR CHIMERA AKADEMICKA 8 ZMIERZCH BOGA WOJNY

wspaniały dramat z ostatnich lat życia Napoleona w 5 częściach
W gł. roli słynny tenor włoski
HEKTOR MAZZANTI.
Nadto i n. obrazy. 1867

POSADY I PRACE

Poszukiwana natychmiast bona do 6-letniego chłopczyka i pomocy w gosp. darstwie domowym. Plac Jura 7/II p. drzwi 8. 2341

Biuro, Rynek 29, poleca do orową służbę dworską, kawiarnianą, hotelową, kucharki, sługi do wszystkiego. 23 9

KILKU URZĘDNIKÓW

władających dobrze językiem niemieckim, biegłych w pracy biurowej, możliwie obeznanych z handlem żelaza, przyjmie Polskie Towarzystwo Handlowe T. A. w Krakowie. Zgłoszenia osobiste w oddziale żelaza, ul. Sławkowska 1, II. p. 18641

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Wzniekam kanapkę, sześć fotele pluszowych (starszy i nowy), stół, konsole o dwóch lustrach, płyta marmurowa, 2 szafy, komoda (i tyki) orzechowa za 15.000 K. Krótka 11, I. p., na lewo. 2349

Urządzenie biurowe, składające się z 2 burek, biblioteki, stolka i 3 foteli tania do sprzedania — Władność między 2—3 popoł., Małeckiego 7, drugie piętro na prawo. 2348

Kupię kamienicę z wkladem około 300.000 K. Zgłoszenia w Admin. pod R. B. 2342

Pokój japoński szafa lakowa do sprzedania. Listy pod „Amator” do Admin. 2361

Sprzedam futro (barany r. syjskie). Sadownicka 8, I. p., na lewo, między 3 a 6 popoł. 2358

Wóz w dobrym stanie kupię. Zgłosz. pod „Wóz” w Adm. „Gaz. Wiecz.” 237

Paro męskie i damskie kangury okazjnie sprzedam. — Cetnerowska 32. 334

Dwie szafy orzechowe i łóżko żelazne do sprzedania, ul. Kochanowskiego l. 7, drzwi nr. 8, między 3 a 5-tą godziną. 2297

Kupię natychmiast kamienicę lub willę z ogrodem i wjazdem. Zgłoszenia do p. Truskowskiego p. Winniki, Winniki. 2230

W WARSZAWIE 186 2
BOMY, FABRYKI, WILLE, PLACE
SPRZEDAŻ
WARSZAWSKIE BIURO NIEUPODOBNOŚCI
MARSZAŃKOWSKA 74. TEL. 229-99.

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Stukam 2 lub 3 pokoi w śródmieściu na biuro. Zgłosz. w Administracji pod R. B. 2343

Sąg drzewa bukowego dam za wyszukanie 2 do 3 pokoi bez mebli z kuchnią, gazem i elektryką. — Zgłoszenia pod „Drzewo” w Adm. 2317

ROZMAITÉ

Na śluby, wesela, zaręczyny, wizyty, — wypożyczania wszelkiej odzieży, Sozański, Lwów, Podwale 1, Warszawa 31. 2277

REKLAMA
jest dźwignia handlu i przemysłu

!! Bacznosc !!

Szan. Pp. Lekarzy - Dentystów zawiadamiamy, że przybyliśmy do Lwowa z wielkim wyborem materiałów i urządzeń **techniczno-dentystycznych**, jak: Bormaszyny, prasy, duże i małe spluwaczki, obrazy dentyst., miechy, maszyny do koronek, Bigle, Kivetti itd., itd.

Zamieszkuje w Hotelu „Grand”, ul. Legionów 13, pokój nr. 17, — zastać od godziny 9—6 wieczorem. 23 9

Braća Zalcman.

UWAGA! Solila z by 16 koron.

Płytki kauczuk 23 koron.

Zostajemy przez bardzo krótki czas.

M. K. Ż.

Koleje państwowe.

Dyrekcja lwowska.

Nr. 886/IV.

Lwów, 14 listopada 1919.

OGŁOSZENIE.

Odnosnie do umieszczonego tymi dniami ogłoszenia na dostawę następujących materiałów a mianowicie: żelazo fasonowe, blacha żelazna, drut żelazny i stalowy, stal narzędziowa i resorowa, przężyny do siedzeń i inne, palniki do lamp, obęcze na klosze do lamp, zbiorniki na naftę i olię blaszane, przykrywy do latarni, kurki noszące do umywalni i do gazu, przedłuża się termin wniesienia ofert do dnia **30 listopada b. r.** godzinie 12 w południe. 18689



Gramofony i płyty

poleca

NATAN SEEL

LEGIONÓW 43. 2160

Kas' ogn o i wa e różnej wielkości — do sprzedania — ślusarnia Będkowskiego, Kochanowskiego l. 2. 2298

Siatki d u: ane sprężynowe do łóżek wyrabia na miary ślusarnia Będkowskiego, Kochanowskiego 2. 2298

PIECE „METEOR” żelazne (szamotowe) bez przerwy płonące poleca 2209

F. RENTSCHNER, Lwów, Legionów 37.

HERBATA! CUKIER!

„HERBACYT”

20 fenigów, pastylka zasęraj: w zależności szklankę wy ornej, osłodzonej herbaty z cytryną. — Zgład wszędzie. — Sprzedaż hurtowna. Gener. przedstawicielstwo „Kotwica”, Warszawa, — Marzałkowska 63, telef. 244 — 16. 18517

CZAS

ODNOWIĆ

PRZEDPŁATE!

PREMIUM dla Czytelniczek „GAZETY PORANNEJ”

Która z naszych Czytelniczek prześle 9 m.c. wraz ze swym dokładnym adresem wycięciem niniejszego zawiadomienia do Administracji tygo Inik

„PRZEGLĄD KOBIECY”

(Lublin, Biuro „REKLAMA” Kościuszki 8.)

będzie otrzymywała „PRZEGLĄD KOBIECY” przez cały ostatni kwartał. Przy kupowaniu oddzielnych egzemplarzy „PRZEGLĄD KOBIECY” kosztuje kwartałnie 11 mk. 70 fen., w zwykłej prenumeracie 10 mk. 50 fen.

„PRZEGLĄD KOBIECY”

jedyną w Polsce piśmie poświęconą sprawom ogólnokobiecym, redagowaną przez p. IRENĘ ŚLAWICKĄ w duchu narodowym i katolickim, żywo omawia wszelkie sprawy kobiece i dokładnie o nich informuje.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa BEZ BÓLU CHOLEKINAZA

H. Niemcewskiego. **ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.** — Objawy (początkowe): Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też b. zbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. — Objawy (podczas ataków) W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę siótcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela: Aptekarz fizyolog **H. NIEMCEWSKI**, Warszawa, Nowy-Swiat 18, m. 27.